

**Przedrzeźnianie pacierza.** (Okolica Andrychowa).

»I znalazom sie takie zbereźniki, co se z Pana Boga robiom śpasy« tak się uskarżają na ludzi, którzy w przystępie dobrego humoru, wywołanego alkoholem, za pan brat wchodzą w rzeczy święte.

Przeżeganie.

W imię Ojca : szedł chłop z Grojca;  
 I Syna : zima go zdjena;  
 I Ducha : nie miał kożucha —  
 I Świętego : nie miał zapiętego —  
 Amen : i zmárz jak kamień. —

Co dziád w torbie nosi? Pacierze za żywych i umarłych.

Siedem grzechów głównych:

Pierwsze: pycha,  
 Drugie: cmyhá,  
 Trzeciá za niom podskoczyła,  
 Hop, ciuś jegomoś!  
 Bedzie tego doś!

W Suchej przed 40 laty, po pacierzu mówiono następujące zakończenie:

Szedł koło wody, wpadł do wody,  
 Umaczał się, wyszedł z wody, otrzepał się.  
 Wziął dwoje widełek, wstąpił do piekiełek,  
 Pomącił, pokłócił, w niwecz piekło obrócił.  
 Z okna rosę obcierał, suknie sobie potérał. —  
 Cztery buczki, dwa jesienie  
 Mojej duszy na zbawienie.

Podala osoba bardzo szanowana, pani

*Katarzyna Oraczewska.*

Jak się dziewczki modlom o kawalérów?

»O Matko świętá,  
 Dejze na to święto!  
 Choć za dziada,  
 Tobyk tez rada!  
 Choć o jednym "oku,  
 Byle jono tégo roku«.

(*Łysoń*, kowal, Andrychów).

*Szymon Gonet.*